

Sytuacja żydowskich studentów na Uniwersytecie Poznańskim

w latach 1919–1939

Kwestia wprowadzenia *numerus clausus* lub *numerus nullus* w stosunku do osób pochodzenia żydowskiego, które chciały zapisać się na Uniwersytet Poznański (dalej: UP), teoretycznie w ogóle nie powinna stać się przedmiotem istotniejszego zainteresowania w kręgach profesury i studenterii tej uczelni w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Przemawiał za tym fakt, iż zdecydowana większość studentów oraz wolnych słuchaczy owej wszechnicy wywodziła się z województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego (w roku akademickim 1935/1936 stanowili oni łącznie 72,1 proc. ogółu), a odsetek ludności wyznania mojżeszowego w tych regionach według danych z 1931 roku wynosił zaledwie 0,3–1,5 proc. Znaczniejsza liczba Żydów¹ mogła napłynąć na UP w zasadzie tylko z województwa łódzkiego (w 1931 r. wśród jego mieszkańców znajdowało się 14,4 proc. wyznawców judaizmu). W roku akademickim 1935/1936 pochodziło stamtąd jednak wyłącznie 10,1 proc. studentów oraz wolnych słuchaczy Alma Mater Posnaniensis². W kontekście powyższej sytuacji nie istniała zatem możliwość, aby Żydzi stali się znaczącą liczebną grupą w gronie osób studiujących w Poznaniu. Paradoksalnie taki stan rzeczy, miast uspokoić zapędy części nastrojonych antysemitcko profesorów i studentów, motywował ich do podjęcia działań prewencyjnych mających na celu utrzymanie korzystnego dla siebie porządku, co odbywało się przez forsowanie pomysłów wdrożenia *numerus clausus*, a nawet *numerus nullus*. Nie bez znaczenia pozostaje także popularność stronnictw narodowych w stolicy Wielkopolski. Według ankiety przeprowadzonej w połowie lat 20. wśród młodzieży

¹ W niniejszym artykule zdecydowano się nie stosować rozróżnienia pisowni na Żyd (członek narodu żydowskiego) i żyd (wyznawca religii mojżeszowej), ponieważ w badanym okresie powszechnie utożsamiano ze sobą te dwie kategorie, mimo iż większość słuchaczy UP praktykujących judaizm deklarowała język polski jako ojczysty.

² Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej: AUAM), sygn. 15/34; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Polska (dane skrócone)*, Warszawa 1937, s. 24.

akademickiej UP na 2040 słuchaczy przyznających się do swoich poglądów politycznych 853 (41,8 proc.) okazało się zwolennikami owych ugrupowań³. Endeckie zapatrywania podzielało również wielu profesorów. Warto dodać, że już w okresie tworzenia UP Komisja Organizacyjna Uniwersytetu Polskiego w Poznaniu, powszechnie zwana Komisją Uniwersytecką, utraçała proponowane przez Komisję Stabilizacyjną kandydatury na katedry naukowców żydowskiego pochodzenia, a pierwszy rektor tej uczelni, prof. Heliodor Święcicki, starał się dociec, czy żona prof. Eugeniusza Piaseckiego jest wyznania mojżeszowego, gdyż to mogłoby doprowadzić do studenckich strajków. Fakty te mówiły naprawdę dużo o atmosferze panującej wówczas w murach poznańskiej wszechnicy⁴.

Sprawa wprowadzenia *numerus clausus* wobec Żydów była na tyle ważna dla środowiska akademickiego w Poznaniu, że poruszono ją podczas XXIII posiedzenia Komisji Uniwersyteckiej 19 maja 1919 roku, czyli zaledwie 12 dni po uroczystej inauguracji działalności uczelni. Postanowiono wtedy, iż w przyszłych statutach ma być umieszczone zastrzeżenie, że osoby pochodzenia żydowskiego przyjmuje się w liczbie proporcjonalnej do ich odsetka w Poznańskim, więc tylko do 2 proc. ogółu⁵. Temat powrócił 15 października 1919 roku. Wówczas uczelniany Senat uchwalił, aby w odpowiedzi na pismo Żydowskiej Rady Ludowej w Poznaniu – zapewne sprzeciwiającej się ograniczeniom dotyczącym zapisywania się kandydatów wyznania mojżeszowego na studia – uzasadnić wspomniane stanowisko UP przez powołanie się na rozporządzenie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 5 maja 1919 roku⁶. Ponownie do kwestii *numerus clausus* odniesiono się podczas obrad Senatu UP 7 grudnia 1919 roku. Dokonano wtedy doprecyzowania zasad stosowania tego obostrzenia w związku z koniecznością udzielenia wyjaśnień Ministerstwu byłej Dzielnicy Pruskiej. Postanowiono wówczas odpisać resortowi, że Żydzi pochodzący z dawnego zaboru pruskiego i posiadający złożoną tutaj maturę przyjmowani są bez żadnych ograniczeń, a limit 2 proc. obowiązuje wyznawców judaizmu spoza tych ziem⁷.

W kolejnych latach Senat UP nie zajmował się już zagadnieniem *numerus clausus* wobec żydowskich słuchaczy tak jawnie. Podczas posiedzenia 2 lipca 1920 roku postanowiono wprawdzie ograniczyć liczbę wpisów na studia w zbliżającym się semestrze jesiennym, ale bez wskazania konkretnej grupy

³ „Kurier Poznański” (dalej: KP) 1926, nr 362, 9 VIII.

⁴ M. Jakś-Ivanovska, *Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939*, Poznań 2019, s. 144–145, 178–179, mps rozprawy doktorskiej.

⁵ AUAM, sygn. 15/33.

⁶ AUAM, sygn. 15/S/1.

⁷ Tamże.

narodowościowej, której ta procedura miała dotyczyć. Co jednak istotne, w protokole obrad zapisano w pierw tytuł: „Sprawy żydowskie”, następnie przekreślając go i zastępując hasłem „Numerus clausus”⁸. Później Senat w ogóle nie podkreślał antyżydowskiego charakteru limitów przyjęć. Na posiedzeniu 17 lipca 1921 roku uchwalono jedynie, że z powodu trudności lokalowych zdecydowano się ograniczyć liczbę nowo wstępujących słuchaczy w okresie 1921/1922 do 200 na Wydziale Filozoficznym, do 300 na Wydziale Prawno-Ekonomicznym, do 120 na Wydziale Rolniczo-Leśnym i do 80 na Wydziale Lekarskim. Postanowiono również zwrócić się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zgodę na to, żeby w ważnych przypadkach dziekani mogli przekroczyć powyższe pułapy⁹. W protokołach Senatu UP z kolejnych lat jeszcze tylko raz można natrafić na wzmiankę o potrzebie limitowania wpisów przedstawicieli innych narodowości niż polska, czyli m.in. Żydów. 27 lutego 1923 roku uchwalono poufnie na wniosek dziekanów wszystkich fakultetów, że w związku z odmiennymi stosunkami w byłym zaborze pruskim rady wydziałowe są tego zdania, iż należałoby przyjmować taki odsetek mniejszości narodowych na UP, jaki zamieszkuje w województwach poznańskim i pomorskim¹⁰. Późniejszy brak akcentowania dążenia do odgórnego kontrolowania liczby słuchaczy żydowskich przez władze uczelni z pewnością wynikał ze stanowiska Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego co do interpretacji art. 86 Ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku o szkołach akademickich oraz okólników z 12 lipca 1923 roku i 20 września 1926 roku. W zachowanej korespondencji z dziekanami Wydziału Prawno-Ekonomicznego resort podkreślał bowiem wyraźnie, że *numerus clausus* nie może być wykorzystywany do limitowania przyjęć kandydatów z powodu ich narodowości lub konfesji. Stojący w latach 1927–1929 na czele wymienionego fakultetu prof. Józef Jan Bossowski sam zresztą zobowiązywał się do przestrzegania tych wytycznych. Warto dodać, że początkowo ministerstwo nie chciało się też zgodzić na udzielenie pierwszeństwa tym chętnym do podjęcia studiów na poznańskim Wydziale Prawno-Ekonomicznym, którzy pochodzili z województw zachodnich. To ostatnie zmieniło się dopiero po wejściu w życie Ustawy z dnia 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich¹¹.

Postulat zredukowania możliwości zapisywania się żydowskich słuchaczy na UP oraz na inne polskie uniwersytety był stale podnoszony przez część społeczności studenckiej kształcącej się w stolicy Wielkopolski. Przykładowo na wiecu studenckim zorganizowanym 14 grudnia 1922 roku na terenie

⁸ Tamże.

⁹ AUAM, sygn. 15/S/2.

¹⁰ AUAM, sygn. 15/S/3.

¹¹ AUAM, sygn. 15/492.



1. Wiec studencki w Collegium Medicum Uniwersytetu Poznańskiego (dalej: UP), lata 1919–1939, wszystkie fotografie ze zb. Narodowego Archiwum Cyfrowego

poznańskiej uczelni przemówienia o konieczności wprowadzenia *numerus clausus* dla kandydatów wyznania mojżeszowego wygłosiło dwóch studentów, z których jeden reprezentował Młodzież Wszechpolską, a drugi Odrodzenie. W poddanej pod głosowanie rezolucji czytamy m.in.:

Solidaryzujemy się ze stanowiskiem kolegów naszych [z] Lwowa, Krakowa, Warszawy i Wilna, domagającym się ograniczenia liczby studentów żydów do ilości odpowiadającej ich procentowi w państwie¹². Zważywszy, że pasożytniczy element żydowski został w ciągu długiej walki zredukowany przez społeczeństwo wielkopolskie do 1 procent, żądamy, aby na Uniwers. Pozn. ilość studentów żydów nie przerosła odsetka żydów w Wielkopolsce, albowiem w innych warunkach marnowałibyśmy owoce wysiłków dotychczasowych osiągniętych w walce z żydostwem naszej dzielnicy. Domagamy się od władz wypełnienia naszych słusznych żądań do końca bieżącego roku akademickiego

¹² Wyrażanie solidarności ze słuchaczami z innych ośrodków akademickich w ich walce o „odżydzenie” szkolnictwa wyższego było w zasadzie stałym elementem każdego studenckiego wiecu w Poznaniu. Co więcej, manifestacje oraz zamieszki antysemitki w tym mieście często pokrywały się czasowo z podobnymi wydarzeniami na pozostałych polskich uczelniach.

i oświadczamy, że nieuwzględnienie ich zmusi nas do zastosowania doraźnych środków samoobrony¹³.

Zaakcentowane w powyższym fragmencie przeświadczenie o wyjątkowości ziem dawnego zaboru pruskiego z powodu zdecydowanie mniejszego ułamka ludności żydowskiej na tych terenach w porównaniu do innych rejonów Polski spowodowało, że poznańscy studenci podeszli sceptycznie do – ostatecznie niewprowadzonego w życie – projektu nowelizacji art. 86 ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku, proponowanego w 1923 roku przez posła PSL „Piast” Władysława Kiernika. Stało się tak, chociaż koncepcja ta teoretycznie spełniała ich oczekiwania w zakresie powiązania *numerus clausus* z kwestiami narodowościowymi. Pozytywnie oceniono za to redakcję wymienionego wniosku autorstwa prof. Władysława Konopczyńskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, deputowanego z ramienia Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Komitet Wykonawczy wieceu ogólniakademickiego, który odbył się w Poznaniu 15 marca 1923 roku w sprawie potrzeby ustawowego ograniczenia liczby Żydów na UP, zauważył wówczas w swoim *Memoriale*:

Uniwersytet Poznański posiada wśród innych uniwersytetów znaczenie szczególnie doniosłe. Powstał on w dzielnicy, która za czasów niewoli pozbawiona była własnej uczelni wyższej. [...] Na Uniwersytecie Poznańskim spoczywa więc obowiązek naprawienia tej krzywdy, jaką wyrządzili społeczeństwu polskiemu Niemcy, spoczywa obowiązek wykształcenia dostatecznej dla rozwoju ziem zachodnich liczby inteligencji. Prócz tego ma uniwersytet za zadanie wyparcie kultury niemieckiej wszechwładnie tu panującej i stworzenie silnego polskiego ośrodka umysłowego, który by promieniował na ziemie zachodnie. W tym celu musi Uniwersytet Poznański przygarnąć jak największą liczbę studentów z ziem zachodnich [...]. [...] O ile by jednak ograniczenie żydów na wyższych uczelniach w Polsce zostało ustawowo zredagowane w sposób nakazujący wszystkim uniwersytetom Polski przyjmowanie 11 proc. żydów, młodzież z ziem zachodnich, gdzie żydzi stanowią 1 proc., będzie na swym uniwersytecie pokrzywdzoną, gdyż będzie musiała ustępować miejsca żydom z innych dzielnic Polski. To niebezpieczeństwo kryje w sobie właśnie wniosek p. posła dr. Kiernika, który każe wydziałom „przestrzegać pośród przyjmowanych na dany wydział kandydatów sprawiedliwego stosunku liczebnego, właściwego mniejszościom narodowym w Polsce”. Redakcja we wniosku p. posła prof. Konopczyńskiego „liczba przyjmowanych na poszczególne

¹³ KP 1922, nr 289, 17 XII.

wydziały studentów narodowości niepolskiej oraz wyznania mojżeszowego nie może przekraczać procentu itp.” dopuszcza właśnie na Uniwersytecie Poznańskim przyjmowanie żydów według procentu naszej dzielnicy, gdyż redakcja ta skreśla tylko maksymalny procent, nie mówiąc nic o minimum. Z innych też względów redakcja p. posła Konopczyńskiego wydaje się nam trafniejszą. Gdy bowiem określenie p. posła dr. Kiernika „sprawiedliwy stosunek” dopuszcza różnorodne komentowanie, określenie „procent” z wniosku p. posła Prof. Konopczyńskiego nie pozostawia żadnych wątpliwości. Również określenie „mniejszości narodowe” (u p. posła Konopczyńskiego „wyznanie mojżeszowe”) pozwoliłyby wszystkim żydom, którzy dla wygody określą swą narodowość jako polską, na wstępowanie do uniwersytetów¹⁴.

Obawy dotyczące „lex Kiernik” wyrażał również prof. Jan Rutkowski, ówczesny dziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego. W piśmie do resortu oświaty z 9 marca 1923 roku oceniał on, że:

Zarówno ogólna liczba studentów, jak i zasady, według których powinna być dokonywana selekcja, jako zależne przede wszystkim od lokalnych warunków, muszą być pozostawione decyzji Rad Wydziałowych. W każdym razie muszę zaznaczyć, że odpowiadająca wymogom słuszności zasada, wyrażona w ustępie o przestrzeganiu stosunku liczebnego, właściwego mniejszościom narodowym, na Uniwersytecie w Poznaniu będzie musiała być w ten sposób stosowaną, że studenci pochodzący z kresów zachodnich (Pomorze, Poznańskie i Śląsk) będą mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu przed studentami pochodzącymi z innych dzielnic. Gdyby bowiem w celu umożliwienia przyjęcia mniejszości narodowych pochodzących z innych dzielnic trzeba było odmawiać przyjęcia studentów z Poznania, Poznańskiego i innych kresów zachodnich, wówczas niewątpliwie powstałyby wewnątrz młodzieży akademickiej konflikty, które uniemożliwiłyby normalny bieg studiów¹⁵.

W latach 30. nastawiona antysemitcko część studentów UP zaczęła natomiast żądać stosowania już nie *numerus clausus*, lecz *numerus nullus* wobec Żydów chcących studiować w stolicy Wielkopolski. Według doniesień endeckiego „Kurieria Poznańskiego” presja ta miała przynieść po raz pierwszy

¹⁴ AUAM, sygn. 15/492.

¹⁵ Tamże.

oczekiwany przez wspomnianych akademików rezultat w roku 1936/1937¹⁶. Ten sam dziennik odnotował także z satysfakcją nieprzyjmowanie słuchaczy wyznania mojżeszowego podczas zapisów na okres 1937/1938. Taki stan rzeczy był zgodny z założeniami *Memoriału* Narodowego Komitetu Akademickiego (prezesa Bratniej Pomocy, Młodzieży Wszechpolskiej, Koła Prawników i Ekonomistów, Koła Farmaceutów, Koła Medyków), który został wtedy przedłożony rektorowi UP oraz dziekanom, ponoć spotykając się z ich zrozumieniem oraz „zasadniczym brakiem sprzeciwu”¹⁷. O przychylnym ustosunkowaniu się władz UP do wdrożenia *numerus nullus* wspomniano w lokalnej prasie rok później¹⁸. Wprawdzie nie ma dokumentów z akt rektoratu ani protokołów obrad senackich potwierdzających zarządzenie przez organy uczelni zakazu rekrutowania Żydów (może się nie zachowały?), ale dostępne statystyki nowo przyjętych na UP za lata 1936/1937 i 1938/1939 rzeczywiście zawierają dane świadczące o tym, że nie znalazł się wówczas w owym gronie żaden wyznawca judaizmu¹⁹. Wystarczyło zresztą, aby rektor i dziekani po prostu zachowali obojętność wobec endeckich prób odstraszenia młodzieży żydowskiej od dokonania wpisu. Taki scenariusz zdaje się wielce prawdopodobny w świetle relacji „Kuriera Poznańskiego” z zapisów na rok akademicki 1937/1938, gdzie czytamy:

Nie mniejszą radością napawa serca nie tylko studentów, ale i całego społeczeństwa polskiego, inny jeszcze fakt. Otóż Żydzi zrozumieli wreszcie, że nie ma dla nich miejsca na uczelni polskiego i narodowego Poznania. W czasie zapisów nie widać było wcale twarzy niearyjskich. Nie można było znaleźć Żydów, choćby „na lekarstwo”, mimo poszukiwań po całym gmachu Coll. Minus. Dopiero w godzinach popołudniowych, kiedy opustoszały korytarze i znikły „ogonki” sprzed dziekanatów, zjawiała się indywidua tak dobrze znanego nam elementu i bezpieczne od „chuliganerii” studiowały zapamiętałe wszystkie ogłoszenia i druki. Jednak wystarczyło pojawienie się jakiegokolwiek studenta, który by baczniej spojrzął na nosy „popołudniowych gości”, a zniknęły one bez śladu, chociaż nie bez... zapachu. Młodzież narodowa bacznie stała na posterunku i wszelkimi siłami dołożyła, by już w obecnych ramach ustrojowych państwa rozwiązać kwestię żydowską na swoim odcinku²⁰.

¹⁶ KP 1936, nr 491, 22 X.

¹⁷ KP 1937, nr 450, 2 X.

¹⁸ KP 1938, nr 508, 6 XI.

¹⁹ AUAM, sygn. 15/34; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół nr 14 (Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego), sygn. 253.

²⁰ KP 1937, nr 450, 2 X.

Tabela 1

Uczelnia	Studenci i wolni słuchacze wyznania mojżeszowego		
	1920/1921	1924/1925	1937/1938
Uniwersytet Warszawski	2236 osób (38,6 proc. ogółu)	2207 (27,1 proc.)	1219 (14,5 proc.)
Uniwersytet Jagielloński	1016 (24,6 proc.)	1600 (26,8 proc.)	673 (12,3 proc.)
Uniwersytet Jana Kazimierza	1361 (37,4 proc.)	2271 (39,3 proc.)	525 (10,4 proc.)
Uniwersytet Stefana Batorego	131 (16,6 proc.)	523 (23,4 proc.)	432 (13,9 proc.)
Uniwersytet Poznański	56 (2,7 proc.)	17 (0,5 proc.)	39 (0,8 proc.)

Źródło: I. Weinfeld, *Rocznik Polski 1922*, Warszawa–Lwów 1922, s. 54;
Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1925/1926, Warszawa 1927, s. 418–420;
Statystyka szkolnictwa 1937/38, Warszawa 1939, s. 83.

Należy zauważyć, że w studenckich rezolucjach wzywających do wprowadzenia przy zapisach na UP *numerus clausus* lub *numerus nullus* w stosunku do osób wyznania mojżeszowego używano nie tylko argumentu dotyczącego konieczności „sprawiedliwego” podziału liczby miejsc. Owe działania przedstawiano bowiem często w szerszym kontekście, czyli jako element walki o „odżydzenie” polskiego życia kulturalnego, społecznego, gospodarczego i politycznego²¹. Żydzi mieli bowiem stanowić element wybitnie rozkładowy, szkodliwy dla Polski oraz antagonistycznie wobec niej nastawiony²². Wskazywano również na ich związki z komunizmem²³. Mniej lub bardziej oficjalne bądź rygorystyczne stosowanie wspomnianych ograniczeń przyjęć, połączone z niewielką liczebnością mniejszości żydowskiej w województwach zachodnich, spowodowało, że UP w dwudziestoleciu międzywojennym miał najniższy odsetek wyznawców judaizmu w gronie studentów i wolnych słuchaczy spośród wszystkich polskich publicznych uniwersytetów, co ilustrują tabele nr 1 i 2 (zawarte tam dane dotyczą jednak przeważnie określonego trymestru, a nie całego roku akademickiego, zatem trudno ustalić dokładną liczbę przedstawicieli semickiej mniejszości wśród studiujących).

²¹ KP 1932, nr 229, 22 V; „Dziennik Poznański” (dalej: DP) 1936, nr 255, 1 XI.

²² AUAM, sygn. 15/492.

²³ KP 1936, nr 217, 9 V.

Tabela 2

Rok akademicki	Studenci i wolni słuchacze wyznania mojżeszowego na Uniwersytecie Poznańskim
1920/1921	56 osób (2,7 proc. ogółu)
1921/1922	47 (1,4 proc.)
1922/1923	34 (1 proc.)
1923/1924	22 (0,7 proc.)
1924/1925	17 (0,5 proc.)
1925/1926	4 (0,1 proc.)
1926/1927	7 (0,2 proc.)
1927/1928	12 (0,3 proc.)
1928/1929	30 (0,8 proc.)
1929/1930	28 (0,7 proc.)
1930/1931	29 (0,7 proc.)
1931/1932	51 (1,1 proc.)
1932/1933	70 (1,3 proc.)
1933/1934	31 (0,6 proc.)
1934/1935	86 (1,6 proc.)
1935/1936	80 (1,6 proc.)
1936/1937	58 (1,2 proc.)
1937/1938	39 (0,8 proc.)
1938/1939	23 (0,5 proc.)

Źródło: Archiwum UAM, sygn. 15/34, 15/342, 15/848, 15/857;
Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1924, Warszawa 1925, s. 237;
Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1924/5, Poznań 1925, s. 52.

Numerus clausus i *numerus nullus* nie były oczywiście jedynymi postulatami poznańskiej endeckiej studenterii skierowanymi przeciwko Żydom. Świadczy o tym uchwała podjęta na wiecu zwołanym przez Młodzież Wszechpolską 6 grudnia 1935 roku w westybulu Auli Uniwersyteckiej. Żądano wtedy od władz UP nie tylko zaprzestania przyjmowania na uczelnię osób wyznania mojżeszowego, ale także przeprowadzenia bezwzględnej oraz niezwłocznej izolacji już studiujących Semitów od „żywołu aryjskiego” przez wyznaczenie dla nich osobnych miejsc w ostatnich ławach sal wykładowych

oraz niedopuszczanie ich do odbywania ćwiczeń anatomicznych na zwłokach Polaków. Oczekiwano również nieudzielania żydowskim studentom pomocy materialnej z funduszków uniwersyteckich, gdyż mieli oni otrzymywać specjalne zapomogi od wrogiej Polsce finansjery międzynarodowej²⁴. Sprawa getta ławkowego powróciła także w listopadzie 1936 roku, stając się jednym z żądań studentów okupujących Nowy Dom Akademicki przy Wałach Leszczyńskiego 6. Według „Kuriera Poznańskiego” ówczesny dziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego, prof. Bohdan Winiarski, miał w trakcie rozmów ze strajkującymi poprzeć ten postulat, stwierdzając, że „nikt nie może nakazać wam, by siedzieć razem. Polacy mają do tego prawo”²⁵.

Ustosunkowana antysemitka część słuchaczy UP domagała się ponadto już od początku lat 20., aby wszelkie organizacje studenckie wykluczyły ze swoich szeregów osoby wyznania mojżeszowego²⁶. Formalnie stało się to możliwe dopiero po wejściu w życie Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 14 października 1937 roku o stowarzyszeniach akademickich. W art. 3 ust. 2 tego aktu prawnego zezwolono bowiem na umieszczanie w statutach towarzystw przepisów uzależniających przyjęcie w poczet członków m.in. od konfesji lub narodowości. Senat UP na posiedzeniu 17 czerwca 1938 roku zatwierdził więc regulaminy kilkunastu organizacji, wprowadzając do nich jednocześnie zapis, że działaczami owych stowarzyszeń mogą zostać wyłącznie studenci bądź studentki „wyznania chrześcijańskiego, pochodzący z rodziców chrześcijan”²⁷. Podobne obostrzenia umieszczano jednak w statutach miejscowych towarzystw akademickich znacznie wcześniej. Przykładowo w regulacjach Bratniej Pomocy z 29 listopada 1927 roku wykluczono możliwość członkostwa osób wyznania mojżeszowego oraz pochodzenia żydowskiego (w drugim przypadku chodziło o Semitów, których rodzice odeszli od judaizmu)²⁸. 6 marca 1936 roku Senat UP odrzucił natomiast statut Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów, w wyniku czego organizacja ta nie mogła rozpocząć działalności²⁹. Ówczesny rektor, związany z sanacją prof. Stanisław Runge, tłumaczył, że decyzja ta wynikała z niewielkiej liczebności słuchaczy żydowskich i niecelowości powoływania takiego stowarzyszenia³⁰. Jednakże w przypadku UP, używając powyższych argumentów jako usprawiedliwienia, można było storpedować nie tylko dążenia zrzeszeniowe Żydów, ale

²⁴ AUAM, sygn. 15/363.

²⁵ KP 1922, nr 555, 28 XI.

²⁶ KP 1922, nr 289, 17 XII.

²⁷ AUAM, sygn. 15/S/18.

²⁸ AUAM, sygn. 15/189.

²⁹ AUAM, sygn. 15/S/16.

³⁰ „Nowy Kurier” 1936, nr 63, 15 III.

też wszystkich innych narodowości poza polską. Niemniej nie czyniono tego, dzięki czemu funkcjonowało od 1925 roku Koło Akademików Niemców, od 1926 roku Koło Studentów Ukraińców, od 1929 roku Koło Studentów Rosjan, a od 1928 roku działała ukraińska korporacja Czornomore³¹.

Antysemickie poglądy pewnej grupy młodzieży studiującej w okresie międzywojennym w Poznaniu niestety nie były przez nią wyrażane jedynie w sferze werbalnej, lecz skutkowały również wszczynaniem burd oraz naruszaniem netykalności cielesnej przedstawicieli zwalczanej mniejszości. Stało się tak choćby 23 listopada 1935 roku, gdy Żydzi zostali usunięci z wykładów na wydziałach Prawno-Ekonomicznym, Rolniczo-Leśnym oraz Lekarskim. Do poważniejszych starć doszło zwłaszcza na ostatnim z wymienionych fakultetów, gdyż studenci wyznania mojżeszowego nie chcieli opuścić sal³². Takie zdarzenia odnotowano we wszystkich gmachach uczelnianych w kolejnych dniach. Przeciwno Żydom występowali także słuchacze Wyższej Szkoły Handlowej³³. Sytuacja stała się na tyle niebezpieczna, że 26 listopada rektor Runge poprosił o pomoc policję. Funkcjonariusze legitymowali osoby wchodzące do budynków uniwersyteckich oraz przechadzali się przed pomieszczeniami, w których odbywały się wykłady (w pierwszej z tych czynności pomagali im woźni)³⁴. Policjanci zostali jednak wkrótce wycofani z terenu uczelni (osłaniali jedynie zajęcia prowadzone w Szpitalu Miejskim dla słuchaczy medycyny). Stało się tak po złożeniu rektorowi UP obietnicy uspokojenia nastrojów przez prezesa Młodzieży Wszepolskiej Zygmunta Waysa. Warto dodać, że u rektora była wcześniej delegacja studentów żydowskich, skarżąca się na antysemickie zachowania innych słuchaczy³⁵. Mimo to na początku grudnia nastąpiła kolejna eskalacja burd. Ich dokładny opis z punktu widzenia Żydów został zawarty w memoriale skierowanym przez nich do prof. Rungego³⁶. W oświadczeniu, które wpłynęło do rektoratu 6 grudnia 1935 roku, przedstawiono następujący przebieg wypadków:

- 1.) Dnia 2. bm. w Coll. Med. o godz. 10.15, podczas ćwiczeń pierwszego roku medycyny, grupa studentów pod wodzą Olejnika Zdzisława, stud. I. roku med., wprowadziła siłą z Zakładu Fizyki Wydziału

³¹ W roku akad. 1932/1933 stowarzyszenia te liczyły odpowiednio 90, 24, 18 i 20 członków. Zob. *Spis wykładów i skład Uniwersytetu na rok akademicki 1933/34*, Poznań 1933, s. 153–154.

³² KP 1935, nr 542, 24 XI.

³³ KP 1935, nr 544, 26 XI.

³⁴ KP 1935, nr 545, 27 XI.

³⁵ KP 1935, nr 546, 27 XI.

³⁶ Ponadto 3 XII 1935 r. delegacja żydowskich studentów UP została przyjęta w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, gdzie dyrektor departamentu, Aleksander Kawalkowski, miał jej złożyć przyrzeczenie, że poczyni kroki, aby położyć kres zajęciom antysemickim na wymienionej uczelni. Zob. KP 1935, nr 559, 5 XII.

Lekarskiego kol. Rakoczną Barbarę i kol. Westreichównę Leontynę, studentki I. roku med. Ta sama grupa również z Olejnikiem na czele, za wskazaniem Rydleńskiego Stanisława, stud. I. r. med., wyrzuciła z gmachu Coll. Med. kol. Sochaczewskiego Ryszarda oraz dotkliwie pobiła kol. Winera Berka. Kolegę Winera przytrzymało czterech studentów, a Olejnik bił go pięściami po głowie. 2.) Dn. 2. bm. o godz. 10-ej, w przerwie między wykładami histologii szczegółowej prof. Kurkiewicza [Tadeusza], przemocą wyprowadzono z gmachu Coll. Med. kolegów-Żydów z II. roku med.: Solarza Szmula, Reina Józefa i Przedeckiego Józefa, Stempę Naftalego zaś pobito i zrzucano ze schodów. Kol. Bądźzdrow Teofila i kol. Bolkowska Stefania pozostały na sali wykładowej dzięki interwencji prof. Kurkiewicza. Jednakże o godz. 11.10 zostały one wyprowadzone siłą z sali Nenckiego przed wykładem fizjologii prof. dr. Zbyszewskiego [Leona], wskazywał je bojówkarzom Olasek Jan, stud. I. r. med. 3.) Dn. 2. bm. o godz. 15-ej kolega Sochaczewski Ryszard, stud. I. r. med., został usunięty ze sali 106 w Coll. Chem. przed wykładem prof. Krausego [Alfonsa] przez grupę studentów tegoż roku, wśród których rozpoznał Rydleńskiego Stanisława. 4.) Dn. 2. bm. o godz. 16-ej koleżanki Rakoczówna Barbara i Westreichówna Leontyna musiały opuścić salę prosektoryjną w Coll. Anatomicum wskutek manifestacji antyżydowskiej studentów I. r. med. 5.) Dn. 2. bm. o godz. 16.30 w Coll. Anatomicum demonstracja antyżydowska odbyła się również na II. roku med. Studenci II. roku med. opuścili sale prosektoryjne i wysłali delegację złożoną z dwóch studentek do koleżanek-Żydówek Bądźzdrow Teofili i Bolkowskiej Stefanii, znajdujących się na sali III.a, z żądaniem opuszczenia prosektorium. Następnie grupa studentów, między innymi Hoja Jan i Jeske Witold, stud. II. r. med., przemocą je wyprowadzili. Jednocześnie na sali IV.b do kolegów Solarza Szmula, Przedeckiego Józefa, Reina Józefa i Stempy Naftalego doszedł student II. r. med. Olasek Jan, domagając się opuszczenia sali. Gdy żądaniu jego odmówiono, pozostali studenci przemocą wypchnęli kolegów-Żydów ze sali. 6.) Dn. 2. bm. nie dopuszczono kolegów-Żydów studentów V. r. med. na wykłady prof. Jezierskiego [Wincentego] i prof. Jurasza [Antoniego Tomasza]. Koleżankę Beimównę Marję wprowadził prof. Jurasz i kiedy, mimo głośnych protestów, polecił jej zostać na sali, wszyscy salę opuścili, wobec czego wykład prof. Jurasza nie odbył się³⁷.

³⁷ Prof. Jurasz poczuł się dotknięty tymi wydarzeniami i zagroził ustąpieniem z funkcji kuratora Koła Medyków, jeśli zarząd organizacji go nie przeprosi. O ile część kierownictwa związana z sanacją uczyniła zadość temu ultimatum, o tyle endecy wyrazili jedynie ogólne wyrazy ubolewania. W efekcie doszło do złożenia zapowiadanej rezygnacji, a nowym (tymczasowym) kuratorem został prof. Kurkiewicz. Z jego inicjatywy usunięto z zarządu Koła Medyków narodowców, którzy nie chcieli przeprosić prof. Jurasza. Zob. KP 1936, nr 75, 15 II.

Stud. V. r. med. Busza Władysław oświadczył głośno, jakoby Pan Rektor miał zezwolić na usuwanie studentów Żydów z sal wykładowych. W czasie tumultu wybito szyby w drzwiach wejściowych u p. prof. Jurasza. 7.) Dn. 3. bm. o godz. 9-ej w Coll. Med. nie zostali dopuszczeni na wykład prof. Kurkiewicza kol. kol. Bolkowska Stefa, Solarz Szmul i Stempa Naf-tali studenci II. r. med. 8.) Dnia 3. bm. o godz. 15-ej kolega Przeddecki Józef udał się do Coll. Anatomicum, nie wiedząc o zawieszeniu wykładów na wydziale lekarskim UP. W westybulu Zakładu został napadnięty przez studentów I. r., którzy pobili go do krwi, wybili mu ząb, a leżącego na ziemi pokopali. Pokrwawiony schronił się do VIII komisariatu P.P. 9.) Dn. 3. bm. o godz. 15-ej do Zakładu Farmacji Stosowanej w Coll. Chem. wtargnęła bojówka, która wyrzuciła kol. Rynga Izraela, stud. IV. r. farm. Przy wyjściu w Coll. Chem. dogonili go napastnicy i zaczęli dusić. Bliskiego uduszenia uratował zawezwany oddział policji z VIII. kom. PP. 10.) Dnia 3. bm. między godz. 16–17 wtargnęła do Pracowni Bada-nia Środków Spożywczych Coll. Chem. grupa studentów złożona z dwu-stu osób i przemocą usunęła koleżanki Wajcównę Hanę, Rekantów-nę Felę i Comberównę F., studentki V. r. farmacji. Z polecenia asystenta dr. Duczki [Kazimierza] koleżanki te wróciły na salę i wtedy obecni w pracowni studenci V. r. farm., szczególnie Złotowicz Lech, Kalicka Wanda, Soborska Halina, Dąbrowska-Andrzejewska, wznosili wrogie okrzyki. Na życzenie prof. Hrynakowskiego [Konstantego], który nie chciał dopuścić do poważniejszych zajść, koleżanki Żydówki opuściły pracownię. 11.) Dn. 3. bm. około godz. 16-ej wtargnęła do Pracowni Jakościowej Zakładu Chemii Farmaceutycznej grupa studentów i zmu-siła kol. Grünbaumównę Helenę do opuszczenia sali ćwiczeń, pomimo ostrego sprzeciwu asystenta [Antoniego] Żochowskiego. 12.) Ta sama grupa demonstrowała w Pracowni ilościowej Zakładu Chemii Farmaceu-tycznej, gdzie wyważono zamknięte na klucz drzwi i następnie wypro-szono kol. Bądzzdrów Branę, stud. III. r. farm., którą zaopiekował się prof. Hrynakowski. Wyprowadzono również kol. Steckiego Izydora, stud. III. r. farm. 14.) Dnia 3. bm. przed wykładem matematyki wyższej prof. Smosarskiego [Władysława] w Zakładzie Chemii Ogólnej Wydz. Roln.-Leśnego na Gołęczynie studenci I i II r. roln. wyrzucili ze sali wykła-dowej kol. Cytryna Jakóba, Chmielnickiego Hersza, stud. I. roku roln. Kolegów Żydów wyprosił ze sali student z tegoż roku Chudziński. 14.) Dnia 2. bm. studenci I roku roln. nie dopuścili do szatni ani do sal kol. Żydów. 15.) Dnia 3. bm. w zakładzie Fizyki Doświadczalnej w Coll. Minus o godz. 15.40 wyrzucono z pracowni kol. Falkównę, stud. II r. chemii. 16.) Dnia 2. bm. studenci III r. med. w brutalny sposób usunęli ze sali wykładowej Zakładu Patologii w Coll. Med. koleżanki-Żydówki:

Rubinównę Melanję, Libermanównę Stefanię i Faustównę Irenę. 17.) Dnia 3. bm. o godz. 9.15 studenci III roku med., między innymi Kornacki Zygmunt, Jachołkowski Kazimierz i Całka Wacław, nie dopuścili koleżanek wyżej wymienionych do sali wykładowej w Zakładzie Patologii w Coll. Med. Kol. Libermanówna Stefania zmuszona została siłą do opuszczenia Coll. Med. przez Piechockiego Konrada i Piątkowskiego Stanisława, stud. V. r. med. 18.) Dnia 3. bm. o godz. 16.20 grupa studentów IV r. chem. licząca około 30 osób pod wodzą Gdańca Klemensa usunęła z pracowni ilościowej Zakł. Chemii Nieorg. kol. Grosberga Abrama, stud. IV roku chemii. 19.) Dnia 3. bm. o godz. 15–17 na proseminarium prof. dr. Morawskiego [Józefa] i w jego obecności wdarła się na salę grupa studentów i wyprowadziła siłą ze sali kol. kol. Rochlinównę, Rothównę i Rotenberżankę. Do wyrzucania studentek-Żydówek podburzała obecnych Nowakówna Irena, stud. I roku romanistyki. 20.) Dnia 4. bm. o godz. 15.30 studenci usunęli z pracowni Zakładu Chemii Ogólnej kol. kol. Cytryna Jakóba, Frydego Bera i Chmielnickiego Hersza, stud. I r. roln. Na skutek interwencji p. prof. Glixellego [Stanisława] wymienieni koledzy wrócili na ćwiczenia. O godz. 18-ej zjawiła się przed Zakładem bojówka złożona z 60 osób i przyjęła groźną postawę zarówno wobec studentów-Żydów, jako też i przybyłego na miejsce zajścia p. Dziekana Wydz. Roln.-Leśnego Prof. dr. Terlikowskiego [Feliksa]. Między innymi zażądano od p. Dziekana, aby złożył bojówce zapewnienie, że Żydów na Wydz. Roln.-Leśnym nigdy nie będzie. Następnie studenci Żydzi opuścili gmach zakładu w towarzystwie p. Dziekana Terlikowskiego i wbrew słowu akademickiemu, złożonemu uprzednio przez bojówkarzy, byli napastowani i nadzwyczaj dotkliwie pobici. 21.) Tegoż dnia o godz. 16-ej minut 40 udał się do Pracowni Ilościowej Zakładu Chemii Nieorg. kolega Grosberg Abram, stud. IV. r. chemii. Na wstępie zagrozdził mu drogę Slósarek Edward, Jajor i Lorens, studenci V r. chemii, oraz Gdaniec Klemens, student III roku chemii, którzy zmusili go do opuszczenia sali ćwiczeń. 22.) Dnia 4. bm. została wyproszona z Coll. Chem. studentka III r. farm. Brana Bądzdzdrów. O godz. 12.30 wymieniona studentka została wśród wrogich okrzyków wypchnięta z Coll. Minus. Wypadki powyższe świadczą o tym, że zarządzenia dotychczas wydane przez Jego Magnificencję Pana Rektora nie odniosły skutku i studenci-Żydzi nadal nie mogą uczyć się normalnie na wykłady oraz ćwiczenia. Wobec tego słuchacze-Żydzi zwracają się do Jego Magnificencji z prośbą o natychmiastowe zawieszenie zajęć na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Poznańskiego³⁸.

³⁸ AUAM, sygn. 15/363.

W przytoczonym memoriale zwraca uwagę postawa profesorów oraz innych pracowników naukowych UP będących świadkami antysemitycznych zajęć. Stawali oni bowiem w obronie prześladowanych, a nawet udzielali im schronienia³⁹. Żydowsy słuchacze mogli również liczyć na pomoc policji. Trzeba dodać, że uczelniany Senat już w pierwszej połowie lat 20. ustosunkował się negatywnie do wystąpień skierowanych przeciwko słuchaczom wyznania mojżeszowego, uchwalając poufnie 27 lutego 1923 roku, iż rektor zwróci uwagę przewodniczącym nienaukowych stowarzyszeń akademickich na niewłaściwość tego typu działań, mogących wywołać reperkusje polityczne dla Polski na arenie międzynarodowej⁴⁰. Podobnych kroków nie podjęto wprawdzie w przypadku wydarzeń z listopada i grudnia 1935 roku, ale rektor dążył wówczas do uspokojenia nastrojów przez zawieszanie zajęć oraz wprowadzenie policjantów na teren uniwersytecki. Z kolei Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu wszczęła śledztwo przeciwko kilku uczestnikom opisywanych zajęć, powołując się na art. 251 Kodeksu Karnego, stanowiący, że: „Kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2”⁴¹. W sumie doszło do dwóch procesów, szczegółowo opisywanych przez lokalną prasę. W pierwszym z nich sąd grodzki skazał czterech studentów na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na trzy lata i po 5 zł kosztów na głowę, a piątego oskarżonego uniewinnił. Drugie postępowanie zakończyło się natomiast orzeczeniem kary dwóch tygodni aresztu z zawieszeniem na trzy lata dla jednego ze słuchaczy, miesiąca aresztu bez zawieszenia dla kolejnego, trzeciego zaś podsądnego, studentkę, oczyszczono z zarzutów⁴². Skazani w obu procesach odwołali się do sądu okręgowego. Ten zatwierdził jednak zapadłe wyroki. Tylko w drugim postępowaniu surowiej ukaranemu zawieszono

³⁹ Z klasą w bezpośrednich kontaktach z Żydami zachowywali się ponoć nawet profesorowie o jawnie endeckich poglądach. Jak wspominał prof. Józef Górski: „Dziekanem Wydziału Lekarskiego był wówczas [w latach 1937–1939] prof. Stefan Dąbrowski, członek Stronnictwa Narodowego i z jego ramienia wielokrotny poseł na Sejm. Pewnego dnia zgłosił się do niego w Dziekanacie, znajdującym się wówczas na parterze Collegium Minus, rabin poznański. Z przekazanej mi osobiście po wojnie relacji prof. Dąbrowskiego dowiedziałem się, że rabin zwrócił się do niego w sprawie dopuszczania studentów żydowskich do ćwiczeń w prosektorium. Odmówił jednak swej pomocy w sprawie dostarczania zwłok żydowskich, motywując to względami religijnymi. Kiedy studenci zauważyli pojawienie się rabina, zebrała się ich liczna gromada w Collegium Minus oraz na zewnątrz gmachu. Dziekan, obawiając się, aby nie doszło do jakichś przykrych incydentów, wziął odchodzącego rabina pod rękę i spokojnie wyprowadził go na ulicę. Profesor Dąbrowski cieszył się tak wielkim autorytetem i mirem wśród młodzieży, że sama jego obecność wystarczyła, aby zapobiec awantom. Jego zachowanie się w stosunku do interesanta i gościa, którym był rabin, stanowiło przykład postępowania gentlemana w najtrudniejszych sytuacjach”. Zob. J. Górski, *Wspomnienia z minionych lat*, Poznań 2000, s. 80.

⁴⁰ AUAM, sygn. 15/S/3.

⁴¹ AUAM, sygn. 15/465; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 VII 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571).

⁴² DP 1936, nr 49, 28 II.



2. Antysemityczna manifestacja studentów UP w listopadzie 1931 r., demonstranci zmierzają ówczesną ul. Nową (ob. I.J. Paderewskiego) w kierunku pl. Wolności

miesiąc bezwzględnego aresztu na trzy lata. Wówczas jego współtowarzysz z ławy oskarżonych, wobec którego podtrzymano werdykt z I instancji, zapowiedział wystąpienie o kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie. Procedura ta zakończyła się sukcesem, gdyż sprawa rzeczywiście wróciła do poznańskiego sądu okręgowego, który uniewinnił studenta⁴³. Co ciekawe, przeciwko pierwszemu z tych dwóch słuchaczy toczyło się także uczelniane postępowanie dyscyplinarne w związku z jego udziałem w usunięciu z sali wykładowej Żydów i ich pobiciu w gmachu Collegium Medicum 13 lutego 1936 roku. Początkowo delikwent ten został zawieszony we wszystkich prawach akademickich przez rektora Runego na wniosek dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Karola Jonschera. Cofnął on jednak wspomnianą decyzję już 13 marca 1936 roku (również na prośbę prof. Jonschera), gdyż ukarany student złożył przyrzeczenie poprawy⁴⁴.

Należy zauważyć, że zaburzenia porządku o charakterze antysemitycznym często przekraczały mury UP, przenosząc się do miasta. Taka sytuacja zaistniała np. 4 czerwca 1926 roku, gdy młodzież akademicka doprowadziła do zamieszek

⁴³ KP 1936, nr 230, 17 V; KP 1937, nr 79, 19 II.

⁴⁴ AUAM, sygn. 15/465.



3. Antysemicka manifestacja studentów UP w listopadzie 1931 r., demonstranci przechodzą obok budynku tzw. Arkadii na pl. Wolności

z udziałem policji oraz przerwania spektaklu w Teatrze Polskim, ponieważ uznała sztukę *Nuwopowry* Marii Jehanne Wielopolskiej za „żydofilską”⁴⁵. Dziesięć lat później, 28 listopada 1936 roku, studenci nie dopuścili do wystawienia przez kabaret „Cyrułek Warszawski” przedstawienia *Kariera Alfa Omegi* Juliana Tuwima oraz Mariana Hemara, czyli twórców pochodzenia żydowskiego. Stało się tak mimo wizyty Adolfa Dymyzy i dyrektorów Teatru Polskiego w Nowym Domu Akademickim w celu uzyskania przyrzeczenia od komitetu trwającej tam akurat blokady, że słuchacze nie podejmą żadnej akcji⁴⁶. Do poważnych wystąpień doszło też w listopadzie 1931 roku po wiecu zorganizowanym na wieść o tragicznej śmierci studenta Uniwersytetu Stefana Batorego Stanisława Waclawskiego, który zginął w trakcie polsko-żydowskich burd w Wilnie. Nastrojona antysemicko część poznańskiej studenterii wyruszyła wtedy z westybulu Auli Uniwersyteckiej na Stary Rynek, przystając na pl. Wolności, by odśpiewać *Rotę* i wznieść okrzyki przeciwko Żydom. Na Starym Mieście czekały na nią jednak silne oddziały policji. W tym samym czasie w różnych rejonach miasta doszło także do zająć z przypadkowo napotkanymi osobami wyznania mojżeszowego.

⁴⁵ KP 1926, nr 253, 5 VI.

⁴⁶ DP 1936, nr 279, 29 XI.



4. Antysemicka manifestacja studentów UP przed Collegium Minus w 1933 r.

Ekscesy przeniosły się również do lokali gastronomicznych, skąd wypraszano Żydów. Grupa słuchaczy zjawiła się m.in. w kawiarni Dobskiego przy ul. Fredry, gdzie jeden z przybyłych akademików zaapelował do gości, żeby wstali i wyszli na znak protestu przeciwko zatrudnionej tam żydowskiej orkiestrze. Ponadto do manifestujących zaczęli przyłączać się przedstawiciele starszego pokolenia. W sumie policja aresztowała ok. 100 osób, a patrole uzbrojone w karabiny krążyły po mieście do późnych godzin nocnych⁴⁷. Niespokojnie było też 10 listopada 1935 roku po wiecu studenckim upamiętniającym czwartą rocznicę śmierci Waławskiego. Wówczas o godz. 16.30 młodzież akademicka zgromadziła się w kawiarni Esplanada, gdzie od niedawna dyrygentem był Arkadiusz Flato. Człowiek ten miał być Żydem wysiedlonym z Niemiec. W wyniku przeprowadzonej manifestacji słuchacze uzyskali podobno publiczne przyrzeczenie, że nie będzie on już dyrygować kawiarnianą orkiestrą. Dopiero po tym zapewnieniu studenci udali się na pl. Wolności i zaczęli demonstrować ku czci wojska oraz obozu narodowego. Policja zatrzymała kilkunastu uczestników tegoż zgromadzenia w celu ich wylegitymowania⁴⁸.

Podsumowując, w okresie dwudziestolecia międzywojennego na Alma Mater Posnaniensis studiowało w poszczególnych latach akademickich

⁴⁷ KP 1931, nr 523, 13 XI.

⁴⁸ KP 1935, nr 519, 12 XI.

(w przybliżeniu) zaledwie od 4 do 86 Żydów, co stanowiło znikomą liczbę w porównaniu z pozostałymi polskimi uniwersytetami. Taki stan rzeczy wynikał przede wszystkim z przewagi na UP młodzieży z województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, gdzie odsetek ludności wyznania mojżeszowego był niewielki. Mimo to wśród części miejscowej studenterii popularne stały się postulaty wprowadzenia dla Semitów *numerus clausus*, *numerus nullus* lub getta ławkowego. Sprawą ograniczenia napływu Żydów zajmował się nawet uczelniany Senat, a wcześniej Komisja Organizacyjna Uniwersytetu Polskiego w Poznaniu. Działania te wynikały z chęci utrzymania dotychczasowego poziomu liczebności żydowskich słuchaczy bądź nawet jego obniżenia. Nie bez znaczenia była również popularność ugrupowań endeckich w Poznaniu. Należy jednak zaznaczyć, że po wejściu w życie Ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku o szkołach akademickich dążenia władz uniwersyteckich skierowane przeciwko Żydom stały się mniej jawne. Trzeba także mieć na uwadze, że w trakcie zajęć antysemickich profesorowie oraz inni pracownicy naukowcy UP bronili lub udzielali schronienia prześladowanym. Wystąpienia takie skrytykował też Senat, a np. rektor Runge, chcąc zapewnić spokój, zawieszał zajęcia i co najmniej raz zezwolił na wkroczenie policji na teren uczelni. Studenckie antyżydowskie wiece oraz zamieszki w Poznaniu często pokrywały się z podobnymi wydarzeniami w innych ośrodkach akademickich. Łączyło się to ze stałym podkreślaniem przez poznańską studenterię solidarności ze słuchaczami w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Wilnie, pragnącymi „odżydzenia” nie tylko swoich szkół wyższych, ale również polskiej rzeczywistości gospodarczej, kulturalnej, politycznej i społecznej.